KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Lutego. — Rok 1834. Czwartek. № 42. Jutro, Ś. Walenty. v. s. N. Marja Gromniczna.

JO. Feldmarszałek, Xżę *Warszawski*, Namiestnik w Królestwie Polskiem, wczoraj wieczorem wyiechał do Petersburga. W czasie nieobecności Xcia, obejmie dowództwo armji czynnej JW. Jenerał iazdy Baron *Krejc* (Kreutz). Prezydować będzie w Radzie Administracyjnej JW. Jenerał Lejtnant *Rautenstrauch*, a w Radzie stanu JW. Jenerał-Adjutant, Gubernator woienny *Pankratjew*. — Ogłosił Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy, w dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Publ: wypis z instrukcji do examinowania osób staraiących się o posady lub wolną praktykę w architekturze, budownictwie, kommunikacji lądowych, tudzież miernictwie. Ten wypis znajduie się w Nrze 40 Dziennika Powszechnego. Tenże Urząd zawiadomił mieszkańców Cyrkułów 2 i 3 Miasta St: Warszawy, że P. Jan *Piechowski* Sekwestrator do exekucji podatków Skarbowych i opłat miejskich w rzeczonych Cyrkułach przeznaczony, na własne żądanie od dalszego sprawowania powierzonych sobie obowiązków uwolnionym został, w miejsce iego przeznaczony iest na Sekwestratora do Cyrkułów 2 i 3 P. Tomasz *Makowiecki* utrzymuiący Kancellarją w własnym domu przy ulicy Dunaj pod Nr 143, wzywa więc Kontrybuentów Cyrkułu 2 i 3 aby z pretensjami iakie mieć mogą z powodu urzędowania do uwolnionego Sekwestratora, najdalej w terminie do końca Marca r. b. do Urzędu Municypalnego zgłaszali się, po upływie bowiem czasu tego, kaucja uwolnionemu od obowiązków Sekwestratorowi zwróconą będzie. — Od kilkunastu lat nie było w Warszawie *Popielca* tak pogodnego iak wczorajszy, co posłużyło do licznej przeiazdki w tym dniu zwykłej do *Wilanowa*, iakoż było poiazdów 405 a dorożek 107. W Królikarni znajdowało się gości niemało, lecz najwięcej na wiejskiej Kawie, bo 1900 osób. — Onegdaj o godzinie 4 z południa zapaliły się sadze w kominie domu murowanego przy ulicy Franciszkańskiej, ogień był mocny i trwał przeszło pół godziny, lecz przygaszonym został i żadnej niewyrządził szkody. Winny Kominiarz do odpowiedzialności pociągniętym będzie. — Tom XI czyli tom II oddziału 4go *Pamiętnika Rolniczo-Technologicznego* w tych dniach wyszedł z druku, w 3ch oddziałach z rycinami, to iest: gospodarstwa wiejskiego i domowego, sztuk, rzemiosł i rękodzielni, tudzież rozmaitości. Zawiera użyteczne wiadomości i przepisy dla praktycznych gospodarzy i ludzi przemysłowych, a mianowicie: O nawozach. O zaprowadzeniu nowych narzędzi rolniczych w gospodarstwie wiejskiem. Znaki zdrowej owcy. Spis ulubionych bydłu na paszę roślin. O opatrywaniu pszczół pod gołem niebem zimować maiących (z rycinami). Narzędzia ogrodnicze (z rycinami). Praktyczny sposób regulowania zegarów ściennych i kieszonkowych etc. Redakcja *Pamiętnika Rolniczego* ma honor upraszać Szanownych obywateli na prowincji, aby przy zapisywaniu tego pisma raczyli wymienić które tomy czyli który oddział mieć chcą, gdyż z tego tylko powodu opóźnienia w odbieraniu doznać mogą, ieżeli nie będą wyrażone tomy czyli oddział. Redakcja uprasza także panów expedytorów na urzędach i stacjach pocztowych, aby w zapisach przesyłanych do kassy ieneralnej w Warszawie *wyrażali takie tomy i działy*. — Starozakonny Jakób *Lewi* Kollektor loterji liczb: w mieście Kowalu, na własne żądanie od utrzymywania Kantoru tejże loterji został uwolniony; kto ma do niego z loterji iakie pretensje,

ma się zgłosić w ciągu dni 60. — (Ar. na.) Mąż mój Zastępca Wójta Gminy w dobrach JW. Kasztelanowej *Puchaliny*, wpadłszy w ciężką słabość nerwowej gorączki, niezmordowaną pracą i troskliwem staraniem W. *Erwika* D. zamieszkałego w *Kraśniku* w⸗ie! Lubelskiem, do zupełnego stanu zdrowia przywróconym został: Nie będąc wstanie wywdzięczenia się, przyjm szanowny dobroczyńco czułe moie podziękowanie i oświadczenie dozgonnej wdzięczności. *Anna Szczesniakowska.*

Z Krakowa. — Dnia 4 b. m. od godziny 8 do 9 wieczorem, nasze miasto było świadkiem szczególnego zjawiska, kula ognista w powietrzu między Krakowem a Pocieszką ukazała się w powietrzu w znacznej wysokości, i oświecała chwilami okolice i okna domów, nakształt błyskawicy. Kula ta w końcu pękła w powiatrzu, poczem ukazały się dwie ogniste części w kształcie płomieni i znikły. O meteorze tym zapewne Obserwatorjum Astronomiczne dokładniejszą poda nam wiadomość.

Francja. — Na wszelką pochwałę zasłużyła Policja Paryzka niedozwoliwszy nieporządku w czasie pogrzebu P. *Djulon;* gdyż zanosiło się na burzliwe sceny. — Jenerał *Kubje* Dowódca wojsk Francuzkich w *Ankonie* został przywołany do *Paryża*, niewiadomo ieszcze kto go zastąpi. — Dzienniki Ministerjalne donoszą o uprzejmem przyjęciu Marszałka *Mezon* na dworze Petersburskim. N. Cesarz MIKOŁAJ na posłuchaniu wspomniał iż tenże Marszałek w roku 1814 doznawał względów Błogosławionej pamięci Cesarza ALEXANDRA. Minister spraw zagranicznych państwa Francuzkiego Xżę *Broglje*, uważa to za nowy dowód przyjaźnych stosunków Rossji z Francją. — Linjowy Francuzki okręt *Nestor*, ma w tych dniach odpłynąć z *Tulonu* ku brzegom Hiszpanji.

Hiszpanja. — Okazuie się teraz, że zmiana Ministrów osłabiła stronników *Don Karola* a Królowa Reientka silniej odtąd działać może. — Karlista *Zabala* znowu znajduie się pod *Bilbao* i zebrał nowe hufce, do których przyłączyło się kilkudziesiąt dotychczasowych stronników Królowej. — Karliści ciągle wybieraią kontrybucje, a gdy ujmą z bronią iakiego *Izabellistę* zaraz go skazuią na rozstrzelanie.

Holandja. — Burze morskie i wichry niezmiernych szkód stały się przyczyną w okolicach *Amsterdamu.* — Król Holenderski walecznego Jenerała *Szase* mianował Gubernatorem w *Bredzie.* — Niesłychać o naradach względem ukończenia sprawy z Belgją. — Kawaler *Dedel* wrócił z Holandji do Londynu.

Portugalja. — Według raportu o zdobyciu *Leiry* przez Jenerała *Saldanhę*, straszliwa była rzeź, z 1,500 Michalistów ledwo 150 mogło życie ocalić. *Saldanha* oświadcza iż nie rozkazał tego krwi przelewu, lecz niemógł wstrzymać swych żołnierzy. — Od nieiakiego czasu *Don Pedro* zjednywa więcej go szacuiących, gdyż usiłuie pozyskać powszechne zaufanie; często pokazuie się bez straży i pracuie z Ministrami. — Wojsko *Donny Marji* teraz pobiera żołd regularnie.

Turcja. — Listy z *Stambułu* donoszą, że buntownik *Kady Kiran* po wydaniu go przez władzę Rossyjską, został d. 24 Grudnia przywieziony do tej stolicy, a gdy po ścisłych badaniach okazał się być występnym, ogłoszono wyrok aby został ścięty, co natychmiast dopełniono. Jego wspólnicy ujęci, skazani na kilkoletnie więzienie.

Niemcy. — Xżna *Parmy* ozdobiła Barona *Erberg* Sekretarza legacji Austrjackiej przy Królu *Sardyńskim*, orderem Ś. *Jerzego Konstantyńskiego.* — Znana z dobroczynności Hrabina Zofja *Szenborn*, dnia 18 z. m. w *Wiedniu* zakończyła życie. — Dnia 20 z. m. *Ojcie S.* na tajnym konsystorzu mianował 2ch nowych Kardynałów i kilku Biskupów, między nimi Prałat Wrocławski *Sedlag* mianowany Biskupem *Chełmińskim.*

Rozmaitości. — Xiądz *Kochin* mieszkał w Seminarjum ś. *Sulpicjusza* w Paryżu, dostawał on co miesiąc od swoich rodziców luidora, który zwyczajnie na iałmużny rozdał biednym, między temi biednemi była matka kilkorga dziatek, która pewnego dnia czekała na *Kochina* przed seminarjum, a gdy się pokazał zaczęła go ze łzami prosić o iałmużnę, gdyż, iak mówiła, ostatnia ią potrzeba przygniata; było to przy końcu miesiąca, biedny *Kochin* nie miał ani szeląga, odmówił nieszczęśliwej, lecz ta czyli mu niedowierzaiąc czy też z innej przyczyny zawołała: „ah Panie ty iesteś litościwym, możesz nadzwyczajność okazać, poszukaj w kieszeniach, może! może co znajdziesz,“ *Kochin* dla uspokoienia iej szuka po kieszeniach, lecz iakże został zdziwionym znalazłszy w iednej z nich trzy sztuki 6 frankowe, oddał ie natychmiast nieszczęśliwej. Gdy wracał do seminarjum, słyszy wołaiących: „otoż iest, otoż iest, a iego kolega który z nim mieszkał, rzecze do niego, ah *Kochin* nabawiłeś mnie kłopotu, wziąłeś moią kamizelkę a zostawiłeś mi swoią, ia w moiej miałem 18 franków i potrzebuię ich teraz! — Do *Akwizgranu* przybył Ferdynand *Ries* sławny Fortepjanista, powierzono mu znowu dyrekcją muzyki w czasie wielkiego festynu muzykalnego. — Liczbę okrętów które mocno uszkodzonemi zostały przez ostatnią burzę między *Dynem* i *Portsmutem*, podaią na 1200. — Towarzystwo wstrzemięźliwości w *Preston* dawało niedawno ucztę herbacianą, znajdowało się członków 1200. Imbryk do herbaty obejmował 800 wiader wody (nb. był to kocioł), a 40 iuż poprawionych *Pijaków* usługiwało towarzystwu. Instrumentalna muzyka, pieśni i mowy o wstrzemięźliwości, uprzyiemniali tę nader wesołą zabawę. — W *Dublinie* dla policzka (notabene z zazdrości) dwie Kobiety znowu się poiedynkowały, raniwszy się wzaiemnie kilka razy, nakoniec iedna z nich padła trupem. Winowajczyni stawioną została przed Sąd w *Leinster*, lecz Sędziowie uniewinnili ią; gdy wyszła z sali Sądowej, kilku mężczyzn zanieśli ią w tryumfie do domu. — Podług raportu Admirała *Hugon*, na okręcie *Superb* który się niedawno rozbił przy brzegach skalistych wyspy *Poros*, było ogółem ludzi 800, lecz szczęściem tylko 9ciu utraciło życie, Admirał posłał okręt *Marselle* ażeby pozostałych zabrać i do *Naupl[j]i* przywieść, szkodę z rozbicia się tego okrętu liczą na 2 miljony franków. Okręt *Superb* od 35 lat iest drugim którego straciła Francja, 35 lat bowiem temu linjowy okręt *Banel* został rzuconym na brzegi Afrykańskie i rozbił się, osada uratowała się wprawdzie na brzeg ale przez Beduinów wymordowaną została. — W miasteczku *Bezan* we Francji południowej, wszczął się w nocy d. 18 z. m. pożar w domu Kołodzieia, żona była sama w domu z 4giem dzieci, gdyż mąż poiechał do pobliskiej wioski. Nieszczęśliwa mniej dbała o wszystkie ruchomości, lecz chciała uratować swe dziatki, co iednak było rzeczą niepodobną, gdyż zewsząd płomień ogarnął mieszkanie. Żandarm tamecznego garnizonu widząc nieszczęśliwą matkę wraz z dziećmi w płomieniach, niezważaiąc na niebezpieczeństwo iakie go czekało, rzuca się w płomienie i ratuie dzieci i matkę, wynosząc ich na swych barkach. Matkę zaś w pół uchwyciwszy zemdloną szczęśliwie unosi z ogarniaiących go płomieni. Ten Żandarm przedstawiony został Królowi, który go mianował Oficerem z dożywotnią pensją dla iego pozostałej rodziny. — W *Bordo* mieszka teraz kilkadziesiąt Arabów i Żydów Arabskich przybyłych z Algieru. — Wkrótce doniosą z *Neapolu* o ukończeniu tegorocznego Karnawału. Neapol wystawił w tym roku przepych, iaki iuż od oddawna nie był widziany w téj stolicy. Znakomite domy tak Neapolitańskie iako też cudzoziemskie, uganiaią się o pierwszeństwo tyczące się gustu i bogactwa.

Pewny Lord Angielski zapłacił krawcowi Neapolitańskiemu najmuiącemu kostiumy, 100 cekinów za ieden ubiór wschodnio-indyjski.

W Biórze Kommissji Woiewódz: Mazo: do godz: 12 z połu: d. 27 m. i r. b. przyjmowane będą opieczętowane Konkurentów deklaracje, podług wzoru na drzwiach tejże Kommissji zamieszczonego napisane, a to na potłuczenie remanentowych kamieni na trakcie Kalisko-Poznańskim, w przestrzeni od Sochaczewa do wersty 79 włącznie sążni kubi: 56 i od wersty 140 do 159 włącznie sążni kubi: 80. Vadja 10 procentowe przyjmowane będą, warunki licytacyjne do tej entrepryzy w Biórze Kommissji Wdzkiej przejrzane być mogą każdego czasu wyiąwszy Swięta, od godziny 8 rano do 4 z południa.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dębińska Kata: Hrabina z Lwowa, Klimkiewicz Ant: Dzie: z Goślic, Stępowski Kar: Dzie: z Glinika, Swiszewski Ad: Dzie: z Musur, Bromirski Sta: Dzie:.

DONIESIENIA.

Niżej podpisana podaię do wiadomości publiczney, iż w Kantorze Wexlu przy ulicy Miodowej pod Nr 486 Lit: B. negocjuią się interessa sprzedaży i nabycia OBLIGACJI Skarbowych bez Procentowych. w tym samym domu są do naięcia 2 SKŁADY i PIWNICE — *T. Kronenberg.*

W dniu wczorajszym zgubiono idąc z Muranowa na ulicę Bielańską NUTY pisane, z textem Włoskim, znalazca raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.

Maiący SIANO do sprzedania w partjach, znacznych i mniejszych, zechcą się zgłosić o warunki ugody pod Nr 1380. przy ulicy Marszałkowskiej od wchodu po prawej stronie mieszkania, maiący zaś SIANO bliżej Warszawy, i niebędący wstanie odstawienia takowego, będą mogli sprzedać w miejscu.

W dniu 11 b. m. idąc z Krzywego koła przez Stare Miasto, Podwale i Miodową ulicę, zgubiono tom 4ty Romansu Rossyjskiego Kamczadałka; łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera za nagrodą.

Niniejszym wiadomo czynię, iż w skutek Sądownie nakazanej sprzedaży odbędzie się Licytacja dwóch Zegarków złotych na Targu publicznym w Warszawie w Rynku Nowego Miasta w dniu 14 m. i r. b. o godzinie 10 z rana. — *Adam Łukaszewicz* Komor..

W dniu 14 Lutego 1834 r. o godz: 10 z rana przy ulicy Wolskiej pod Nr 3082, sprzedanemi niezawodnie zostaną przez publiczną Licytacją prawnie zajęte Ruchomości a mianowicie, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Szafy, Kopersztychy różne, i t. p. a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu natychmiast płacić się maiącemu. — *Edward Marjewski* K. T. C.



Dom massiw murowany o 3ch piętrach, narożny na dwie ulic front maiący, w środku miasta, pod korzystnemi warunkami, z wolnej ręki do sprzedania; życzący nabycia takowej zgłosi się do Brzezińskiego Patrona przy ulicy Podwale pod Nr 525 mieszkaiącego, którego zastać można z rana do godziny w pół do 10 i o godzinie 3 po południu.

MIESZKANIE Kawalerskie do naięcia przy ulicy Nowolipki pod Nr 2404.



Ktoby sobie życzył umieścić pieniądze w summie złp: 20,000 na pierwszą hypotekę w Warszawie na Dom massiw murowany. w środku miasta; niech się raczy zgłosić pod Nr 500 Lit: C. przy ulicy Podwale, do Gospodarza domu.

DONIESIENIA z BIÓRA INFORMACYJNEGO na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415. w PAŁACU POTOCKICH

Do zarządu znacznemi Dobrami, potrzebnym iest KOMMISSARZ złożyć mogący kaucji zł: 6,000.

Dzierżawa Dóbr położonych o 11 mil od Warszawy, w Płockiem Wdztwie, iest do odstąpienia z Inwentarzami, z maszyną Pistorjusza i zapasami Zboża i Okowity, pragnący takowej mogłby nawet zaraz objąć zarząd cały.

PŁASZCZ nigdy na deszczu nieprzemakaiący, lekki i ciepły, zarazem świeżo z zagranicy przywieziony, iest do sprzedania.

Osoba życzy weyść w obowiązek PLENIPOTENTA, KOMMISSARZA lub RACHMISTRZA Dóbr, będąc obeznaną w powyższych czynnościach, przytem posiada chlubne świadectwa. Wiadomość w Biórze Informacyjnem.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, między innemi: Stokfisz po Kapucyńsku, Zupa rybna, grzybowa z kluseczkami, Barszcz postny z uszkami grzybowemi, Racuszki, Pierogi gryczane z serem, Sandacz po Radziwiłłowsku, Szczupak nadziewany i z rożna szpikowany z kapustą, Lin, Karaś, Okoń, Kwiczoły, Jarząbki i Kuropatwy.*

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 1.

TEATR NOWY ROZMAITOSCI. Jutro *Nieproszeni Goście. Talizman.*